

Tak bym chciała kochać już – Hanna Banaszak

O szczęściu się często powiada,
Że blask ogromnie złudny ma,
A ja powiem o mym szczęściu i to,
Że się spieszy mu, a ja

Tak bym chciała kochać już
I każdym dniem miłości
Me serduszko cieszyć
I w oczy, w te cudne oczy
Do porannych zórz
Ja patrzeć chciałabym już

Pod bluzeczką lila róż
Czuły telegraf wystukuje treść depeszy:
Ach, szczęście, ach, szczęście moje,
Znajdź właściwy trop,
Tu jestem, czekam tu Stop

Stuk puk, stuk puk, stuk puk,
Płyną pytania strwożonych serc,
Czy potrwa jeszcze dzień, czy wieczność,
Ten piękny świat? A więc

Tak bym chciała kochać już,
Ja nie mam czasu do stracenia,
Mnie się śpieszy
Pieszczotę twych pocałunków,
Błysk miłosnych burz
Ja poznać chciałabym już!

I wierzę, że przyjdzie ta chwila,
Gdy wreszcie spojrzę w oczy te
I serce, jak dzwon, powtórzy: "to on!"
I martwić się przestanę, że

Tu rut tut tut tu ru ru ru

Tu ru ru ru ru ru tut tu
Tu ru ru ru ru ru tut tu ru ru ru ru
Tut tut tu ru ru ru ru ru ru ru ru

Pod bluzeczką lila róż
Czuły telegraf wystukuje treść depeszy:
Ach, szczęście, ach, szczęście moje,
Znajdź właściwy trop,
Tu jestem, czekam tu Stop

Stuk puk, stuk puk, stuk puk,
Płyną pytania strwożonych serc,
Czy potrwa jeszcze dzień, czy wieczność,
Ten piękny świat? A więc

Tak bym chciała kochać już,
Ja nie mam czasu do stracenia,
Mnie się śpieszy
Pieszczotę twych pocałunków,
Długie szczęścia dni
Chcę mieć to zaraz, a ty?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych